

Rymanów-Zdrój

Tygodnik sezonowy.

Wychodzi każdej niedzieli.

ADRES
Redakcyi i Administracyi:
Lwów
ul. Piekarska 1. 17.

Cena egzemplarza 10 ct.

Ogłoszenia po 10 ct.
za wiersz drobnym drukiem

Sierpień.

Cudnie na świecie,
Myśl się nie trwoży,
Iż już niebawem
Będzie znów gorzej.

Że ledwie przemkną
Sierpniowe żary,
Powróci trzeba
Do prozy szarej

Życie, gdzie spojrzeć,
Żłudą w blask strojną;
Pustawo w mieście,
W kąpielach rojno.

Słomianych wdowców
Buńczuczne miny;
Pała wzrok kobiet
Ciemny, czy siny.

Napróżno nocka
Światło dnia zgania,
Noc w takim czasie
Nie jest do spania.

Próżno dnia światło
Ołśniewa oczy;
Nie dla roboty
Słońce wóz toczy.

Wszystko wspak idzie
Po szalonymu,
Choć nikt nie dojdzie
Przez co i czemu?

Istny fajerwerk,
Ułudne baśnie!
— Szkoda że przejdą,
Szkoda, że zgaśnie.

K. H.

Przypomnienia na Sierpień.

1.
Nieszczęśliwy Piotr w okowach,
Co go dzierżą w mieście:
Głos współczucia z raję szczęścia,
Od wód jemu nieście!

3.
Zrobiła terno, która bez wiana
Znalazła sobie Szczepana.

4.
Przyszło już i Przemienienie,
Lecz nie chcemy przemienienia
Tu, gdzie życie ustawicznie
W samą rozkosz się przemienia.

10.
Czasem Wawrzyniec
Z kąpiel przynosi gościniec:
Burę żonę, pisk dziecięcy —
Dobrze jeszcze, gdy nie więcej.

23.
Jeśli Filip deszczem kropi,
Każda kropla pewnie stropi
Jakiegoś Filipa z Konopi.

24.
Dawniej złość ścinała Janów,
Dziś zmieniona rzecz wierutnie:
Jan kontent, gdy się sam utnie.

30.
Czy to z Limy, czy nie z Limy,
Byle róża, każdą czcimy.

31.
Na Rajmunda wołaj Klio:
„Cudne czasy wód — Addio!”

Z DZIEJÓW KOSMETYKI.

Dzieje kosmetyki są właściwie historią kobiety. Jak rtęć w termometrze wskazuje temperaturę, tak też świadectwem rosnącego lub malejącego wpływu kobiet jest silniejszy lub słabszy rozwój tych gałęzi przemysłu, które mają na celu upiększać kobietę.

Wprawdzie i u dzikich ludów kobieta stara się o to, by mężczyznę przywabić swoją krasą, ale tam, gdzie ona jest niewolnicą, ma bardzo prymitywne po temu środki, nie może bowiem rozwinąć swej pomysłowości.

Nie obrażając kobiet, stwierdzić wszakże należy, iż podstawą kosmetyki jest — próżność. To co piękne — podkreślić, a to

W BILAROWEJ SALI.

Uwięzła się moja teściowa, że jakkolwiek ja i żona mamy się doskonale, trzeba nam koniecznie w tym roku do wód wyjechać.

Cóż to były za przygotowania przed odjazdem, a pożegnania po odjeździe!

Wreszcie pociąg ruszył. Skwar panował w wagonie straszliwy, było to właśnie w drugiej połowie lipca. Zrobiło mi się jeszcze goręcej, gdy oprócz dwóch małych kufereków, które mieliśmy z sobą ujrzałem, iż towarzyszy nam cały legion tobołków z wiktuałami, cichaczem wstawionych przez teściową.

Zaopatrzono nas tak, jak gdybyśmy jechali do bieguna północnego, lub do środkowej Afryki. Na razie miałem wielką

ochotę wszystko oknem wyrzucić, ale obawiając się, że sprawię tem Zosi przykrość, odstąpiłem od mego zamiaru.

Czas przeszedł nam bardzo szybko i ani spostrzegliśmy się, gdy pociąg kolei żelaznej stanął u celu.

Posługacze kolejowi dobry kwandras wynosili nasze rzeczy z wagonu. Rzeczy niosło za nami kilkunastu posługaczy, szliśmy jak procesya. Następnie wsiedliśmy do fiakra, a na drugim umieszczono wiktuały: cielęcinę, szynkę, babki, flaszki i t. d.

Dorożkarz nas ostrzegał, że trudno będzie znaleźć umieszczenie w Zdrojowsku, bo obecnie, jak zwykle w pełni sezonu, wszystko zajęte. Stało się, jak przepowiedział. Na miejscu zawiadomiono nas, że istotnie niema ani jednego wolnego pokoju. Zosi już łyzy w oczach stały, a ja zacząłem klnąć. Była godzina jedenasta

w nocy. — W restauracyi, do której zajechaliśmy i gdzie nam również oznajmiono, że niema wolnego kącika, niechcąc nocować na dworze i dalej obwozić wiktuały teściowej, prosiłem kelnera, by się wystarał dla nas przecie o jakie schronisko. Kelner hojnie obdarzony po namyśle oświadczył:

— Jeżeli państwo nie będziecie mieć nic przeciwko temu, to możecie przenocować w sali bilarowej, a jutro może jaki pokój się opróżni.

— Dobrze odpowiedziałem, niech będzie pokój bilarowy.

Udaliśmy się do pokoju bilarowego, dokąd przyniesiono także nasze rzeczy. Łóżek nie mogła nam służba dostarczyć, a że Zosia nie chciała spać na ziemi, obawiając się myszy, pościelono nam na bilarze.

co szpecić może — wymazać — oto, do czego dąży kobieta, przy pomocy kosmetyki.

Ale pojęcie piękna w różnych czasach i u różnych ludów bywa różne. Jakże odmiennie o niem wyobrażenie ma np. dzikus, który kobiecie każe twarz malować na czerwono, lub Grenlandczyk namaszczać ją od stóp do głów tranem rybim — a cywilizowany Europejczyk; co więcej, jakże odmiennie zapatrujemy się na istotę piękna kobiecego dzisiaj, aniżeli zapatrywali się na to, przypuścimy, przodkowie nasi w wieku XVIII!

Mimo jednak tej zmienności pojęć, główne czynniki sztuki upiększania kobiet pozostają u wszystkich ludów cywilizowanych i we wszystkich czasach niezmiennie.

Tyle już wieków minęło np., jak Faraonowie władali nad Nilem, a wspomniana sztuka dotąd manipuluje w głównych zarysach temi samemi środkami, które już oni doskonale znali.

Egipt możnaby nawet nazwać kolebką kosmetyki. Sztuka ta w kraju Piramid doszła do takiej doskonałości, iż chyba nigdy i nigdzie nie stanęła już wyżej.

Cóż za mnóstwo flakoników na pachnidła, słoiczeków na pomady, sztyfcików szminki i t. p. widzi się w każdym muzeum starożytności egipskich! Co prawda, kobieta w Egipcie miała już prawie do samo stanowisko, jakie zdobyła sobie dopiero po długich walkach w Europie. Nad Nilem nie znano wtedy haremów. Kobieta łączyła się z mężczyzną na podstawie własnej woli; pracowała zresztą w razie potrzeby niezależnie w handlu, lub przemyśle.

Kobiety egipskie miały szczególne upodobanie w szminkach. Bielić i różować sobie lica, uważały za prosty obowiązek przyzwoitości. Podnosiły blask swych podłużnych oczu, czerniąc brwi i rzęsy w ten sposób, w jaki to czynią dziś aktorzy.

Nadzwyczajną troskę poświęcały Egipcyanke pielęgnowaniu rąk i nóg. Paznokcie zapuszczały Henną, nadając im odcień pomarańczowy.

A w czem do najwyższego doprowadziły mistrzostwa, to w sztuce barwienia włosów. Pierwszą receptę na ten proceder przypisuje legenda pewnej królowej egipskiej.

Nie ma zresztą w rządzie najważniejszych naszych środków kosmetycznych żadnego, którego nie znałyby Egipcyanke starożytne. Nawet *Cachou* dla nadania aromatycznego zapachu oddechowi nie było im obce.

Od Egipcyanek nabyły bogatą swą wiedzę kosmetyczną córki Izraela. Maści i pachnidła używały one w wielkiej obfitości. W piśmie św. Starego Zakonu wiele ustępów świadczy o tem, że Izraelici wielką przykładali do kosmetyki wagę.

W księdze Estery przechował się bardzo charakterystyczny ustęp. Mowa tam o tem, jak przyspasabiać ma się dziewica przeznaczona dla króla. Przez sześć miesięcy nacierano ją wonnościami, przez dalsze zaś pół roku okadzano kadzidłami, a zarazem wtajemniczano ją w arkaną bardzo wyrafinowanej sztuki barwienia ciała i włosów.

Przejdźmy teraz z kolei do ludu, którego ideał piękna przejęliśmy w spuściznie, do Greków. Tam kosmetyka nie uczyniła postępów z tego powodu, że ideałem Greka była: zalety naturalne ciała, jego sprawność, harmonię i proporcję do takiej doskonałości doprowadzić, iżby wszelkie sztuczne przydatki okazały się zbyteczne.

Kobiety greckie dla podniesienia i zachowania swych wdzięków używały jedynie kąpiei, poczem nacierały ciało oliwą lub lanoliną, zmieszaną z wonnościami. Dopiero w czasach upadku Grecji, za-

kradły się i tam inne zapatrywania na piękno, bardziej zbliżone do naszych.

Natomiast do ogromnego rozkwitu doszła kosmetyka u Rzymian w czasach cesarstwa. Poeci z tego okresu dają nam dokładny obraz współczesnych obyczajów. Panie rzymskie nakrywały sobie, kładąc się dy snu, twarz pastą z ośrodku chleba, rozpuszczonej mlekiem, lub z tłustego purée bobu. Małżonka Nerona Poppaea miała na stajni sto oślic, które towarzyszyły jej w każdej podróży, kąpała się bowiem w ich mleku.

Najjaskrawiej odzwierciedlały skłonność Rzymian do przepychu i zbytku ich łaźnie. Wanny patrycyuszek były ze srebra, woda zawsze zaprawiana aromatycznymi substancjami. Zazwyczaj dodawano do niej otręby. Po kąpiei specjalna niewolnica przyprowadzała ręce i nogi pani do porządku. Naturalnie, że perfumy i inne artykuły kosmetyczne znajdowały ogromny odbyt. Nie było uczyty, na której nie zlewano by głowy gościom wonnymi olejkami, tak, że aromatyczny płyn spływał im aż do oczu.

Fałszywe włosy i zęby umiały Rzymianki przystosowywać równie sprytnie, jak dzisiejsze panie.

Szminki były bardzo ulubione. Zako-chane damy bieliły się kredą, aby nadać swej twarzy przejrzystą, marzycielską białość. Karmin zastępował naturalne rumieńce, brwi czerniono sadzą. Włosy nakrywano peruką rudawych Germanek, albo też farbowano je stosownie.

W wielkim pogromie starożytnej kultury rozsypała się w niwec na długo także kosmetyka. Wygrzebała ją z pod gruzów i do dawnej przywróciła świetności dopiero epoka renesansu.

D. K.

Zmęczeni drogą rozmawialiśmy jeszcze czas jakiś o naszej podróży, gdy nagle — padł w pokoju strzał.

Zerwałem się na równe nogi — Zosia zaczęła płakać. Zapaliłem świecę i starałem się stwierdzić, kto strzelił? Obszukałem cały pokój, ale nic podejrzanego nie spostrzegłem. Staralem się jednak płaczącą Zosię uspokoić, choć samemu było mi nieswojsko.

Zonie perswazyja nie trafiła do przekonania. Zażądała koniecznie, bym przywołał służbę.

Rad nie rad zwlokłem się, lecz drzwi nie mogłem odszukać. Dopiero po dłuższej chwili natrafiłem na drzwi tapetowe, prowadzące nie do sieni, jeno do łazienki i spostrzegłem drut od dzwonka, a chcąc przywołać służbę hotelową, pociągnąłem za drut z całej siły. W tej chwili liczne

strumienie zimnej wody z góry, z dołu i ze wszystkich stron oblały mnie całego. Drut za który pociągnąłem nie był od dzwonka, lecz od tuszu w łazience umieszczonego! Świeca, którą trzymałem w ręku, zgasła.

Przemoknięty do nitki, idąc omackiem wszedł do pokoju bilarowego i oznajmiłem Zosi o mojem nieszczęściu.

Staralem się Zosię znowu uspokoić i wmawiałem w nią, że musieliśmy się przesłyszeć, bo nikogo nie ma w pokoju i nikt też strzelać nie mógł.

Po jakimś czasie Zosia trochę się uspokoiła, gdy nagle — padł znów strzał w pokoju i to znacznie silniejszy od poprzedniego, a kula tuż koło mojej twarzy przeleciała.

Zosia trzęsała się jak w febrze, a ja sam trwogą byłem przejęty, gdyż obecnie nie ulegało wątpliwości, że ktoś strzela

w pokoju i życie nasze na niebezpieczeństwo jest narażone.

W trwodze też leżeliśmy na bilarze, oczekując strzałów — lecz dziwna rzecz — pomimo trwogi zdaje się skutkiem zmęczenia zasnęliśmy i dopiero wejście pokojowej, gdyż już dzień był jasny, nas przebudziło.

Wówczas to stwierdziłem, że strzały które nas nabawiły śmiertelnej trwogi, pochodziły z flaszek malinowego soku, który się zburzył i korki powysadzał.

Najbliższym pociągiem kolei żelaznej wróciliśmy do domu, aby pouczyć teściową, żeby nas na drugi rok wysłała do wód wcześniej nieco, a nie wtedy, gdy już wszystko zajęte.

S. T.

VII. Lista gości przybyłych do Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Rymanowie za czas od 18/7 do 25/7 1899 r.

- 440 18/7 Turska Bronisława z 2-ma córkami właśc. dóbr z Wilkoszowic Król. polsk. osób 3, mieszkanie „pod Kościuszką“.
- 441 „ Sokołowska Zofia, właśc. dóbr z Gościny Król. pols. mieszkanie „pod Kościuszką“.
- 442 „ Hołubiec Anastazy z 4-giem dziećmi i sługą, żona egz. podatk. z Sambora osób 6, mieszkanie u W. Smereckiego.
- 443 „ Morstadt Matylda ze służącą, nauczyciel. ze Lwowa osób 2, mieszkanie „pod Matką Boską“.
- 444 „ Ertel Sprince z rodziną i sługą, kupcowa z Turki osób 7, mieszkanie barak izraelski.
- 445 „ Jędrzejowska Michalina córka organisty z Kosina, mieszkanie u P. Smereckiego.
- 446 „ Wenig Reizla z 4-giem dziećmi i sługą, dzierżawczyni z Lutowisk osób 6, mieszkanie w Zajeździe.
- 447 „ Nadachowski Alojzy z rodziną, siostrą i służbą, nauczyciel ze Stanisławowa osób 8, mieszkanie „pod Globusem“.
- 448 „ Reutt Wanda z 2-ma siostrzenicami, nauczycielka ze Lwowa osób 2, mieszkanie „pod Opatrznością“.
- 449 „ Sołtyński August z rodziną, inżynier ze Lwowa osób 3 mieszkanie willa „Leliwa“.
- 450 „ Wierzchlewski Kazimierz z rodziną i służącym, dzierż. dóbr Stawczany osób 5, mieszkanie willa „Leliwa“.
- 451 „ Górecka Adela z 3-ma córkami, żona radcy budow. ze Lwowa osób 4, mieszkanie willa „Leliwa“.
- 452 „ Herbert Marya z 2-giem dziećmi i sługą, wdowa po sekr. magistr. ze Lwowa osób 4, mieszkanie u W. Smereckiego.
- 453 19/7 Strzelecka Malwina obywatelka z Sokala, mieszkanie „pod Górale“.
- 454 „ Beesen Harzel z matką i 4-giem dziećmi, kupiec z Zagórza osób 6, mieszkanie „pod Różą“.
- 455 „ Gwoźdecki Klemens auskultant sąd. ze Lwowa mieszk. na wsi.
- 456 „ Rosenkranz Ernestyna z bratem i synem, wdowa po lekarzu ze Lwowa osób 3, mieszkanie u Niemczyka.
- 457 „ Pawlikiewiczowa Emilia z 2-giem dziećmi i sługą, wdowa po likw. banku ze Lwowa osób 4, mieszkanie „pod Kościuszką“.
- 458 „ Schildkraut Regina z rodziną, żona kupca z Sanoka osób 4, mieszkanie „pod Różą“.
- 459 „ Ks. Julian Klimkiewicz T. J. z Chyrowa, mieszkanie dom Zielony
- 460 „ Flechnerowa Józefa z synem, żona c. k. starosty ze Lwowa osób 2, mieszkanie „pod Krakusem“.
- 461 „ Ks. S. Szałaj, kanonik ze Lwowa, mieszkanie „pod Opatrznością“.
- 462 „ Lam Marya z siostrą i 2-giem dziećmi, żona agenta z Sambora osób 4, mieszkanie w baraku.
- 463 20/7 Karol O. Lindstedt masseur z Stokholmu (Szwecya), mieszkanie willa Zofii.
- 464 „ Ruth Bergstrand masseurka z Stokholmu (Szwecya), mieszkanie willa Zofii.
- 465 „ Zofia z Dukietów Sokulska z mężem, nadporucz. ze Lwowa osób 2, mieszkanie willa Zofii.
- 466 „ Goebel Teresa z 3-giem dziećmi i sługą, wdowa po inżynierze kolej. państw. ze Lwowa osób 5, mieszk. „pod Matką Boską“.
- 467 „ Lonchamps Wincenta ze służącą, dyrekt. szkoły ze Lwowa osób 2, mieszkanie „pod Kościuszką“.
- 468 „ Opolska Ludwika z siostrami i bratem, córka notar. ze Stryja osób 4, mieszkanie „pod Opatrznością“.
- 469 „ Biron Saara z 4-giem dziećmi i sługą, kupcowa z Jaślik osób 7, mieszkanie „pod Różą“.
- 470 „ Timoftiewiczowa Marya z matką, nauczycielka z Jasła osób 2, mieszkanie „pod Białym Orłem“.
- 471 „ Elektorowicz Wanda, żona komis. magistr. ze Lwowa mieszkanie Wasylówka.
- 472 „ Eder Józef z pomocnikiem, fotograf ze Stanisławowa osób 2, mieszkanie barak chrześc.
- 473 „ Ks. Bazyl Fidek, proboszcz gr. kt. z Rozłucza, mieszkanie „pod Krzyżem“.
- 474 21/7 Machalska Marya z córką, żona inżyniera ze Lwowa osób 2, mieszkanie Nagłowice.
- 475 „ Bułharyn Jerzy z rodziną i służbą, c. k. pułkownik ze Lwowa osób 5, mieszkanie „pod Aniołem Stróżem“.
- 476 „ Niesiołowska Antonina z córką i służącą, właśc. dóbr z Nowosielec osób 3, mieszk. „pod Białym Orłem“.
- 477 „ Hrazdilek Rudolf, strażnik skarbowy z Popowiec, mieszkanie na wsi.
- 478 „ Antonina z Podlewskich Horodyńska z córką synem i służbą, właśc. dóbr z Korsowa osób 5, mieszkanie Nagłowice.
- 479 „ Solarz Józef, maszynista z Grzymałowa, mieszkanie na wsi.
- 480 22/7 Białas Paweł, szewc z Rymanowa, dochodzi.
- 481 „ Przybylski Nowina Maryan, urzędnik banku Austro. Węgier. z Rzeszowa, mieszkanie „pod Aniołem Stróżem“.
- 482 „ Horodecki P. teolog z Wierzbulowic, mieszk. Dworzec.
- 483 „ Weigel Teresa z dziećmi i sługą, żona rewidenta kolej. ze Lwowa osób 8, mieszkanie „pod Globusem“.
- 484 „ Skrzycka Albertyna z Eugenią i Stefanią Adelheit, właśc. realności z Czernowiec osób 3, mieszkanie „pod Globusem“.
- 485 „ Suchardowa Helena z siostrą i 4-giem dziećmi i sługą, żona notaryusza z Chodorowa osób 7, mieszkanie „pod Globusem“.
- 486 „ Świdorski Jan adjunkt sąd. z Tarnobrzegu, Pensyonat.
- 487 „ Kamińska Helena z córkami, dzierżawczyni dóbr Zółtaniec osób 3, mieszkanie Zacisze.
- 488 „ Schuster Marya z córką, żona kupca ze Lwowa osób 2, mieszkanie „pod Kościuszką“.
- 489 „ Śliwińska Michalina z córką i synem, kucharką i służącym, żona lekarza z Krakowa osób 5, mieszkanie willa „pod Matką Boską“.
- 490 „ Balicka Felicja z 2-giem dziećmi i służbą, żona inżyn. z Warszawy osób 5, mieszkanie willa „pod Matką Boską“.
- 491 „ Dr. Józef Żuliński z rodziną i sługą, dyrektor kolonii ze Lwowa osób 8, mieszkanie willa Kolonii.
- 492 „ Dr. Stanisław Czarnik, lekarz kolonii ze Lwowa, mieszkanie willa Kolonii.
- 493 „ Kwasiński Włodzimierz, kierownik kolonii ze Lwowa, mieszkanie willa Kolonii.
- 494 „ Manierski Wincenty, kierownik kolonii z Jedlicz, mieszkanie willa Kolonii.
- 495 „ Domiszewski Jan, kierownik kolonii z Bóbrki, mieszk. willa Kolonii.
- 496 „ Matka Zofia Kończka przeł. zgr. „Rodzina Maryi“ ze Lwowa, mieszkanie willa Kolonii.
- 497 „ S. Pelagia Wojciechowska, zakonnica ze Lwowa, mieszkanie willa Kolonii.
- 498 „ Ś. Helena Michalska, zakonnica ze Lwowa, mieszkanie willa Kolonii.
- 499 „ Ś. Ludwika Lisowska, zakonnica ze Lwowa, mieszkanie willa Kolonii.
- 500 „ Ś. Helena Pilz, zakon. ze Lwowa, mieszk. willa Kolonii.
- 501 „ Karpińska Jadwiga, kierowniczką kolonii z Kałusza, mieszkanie willa Kolonii.
- 502 „ Kussée Janina kierowniczką kolonii ze Lwowa, mieszk. willa Kolonii.
- 503 „ Skrzypek Marya probantka ze Lwowa, mieszk. willa Kolonii.
- 504 „ Działwy kolonijnej 130, mieszkanie willa Kolonii.
- 505 „ Frenkel Gizela z 4-giem dziećmi i służącą, kupcowa ze Lwowa osób 6, mieszkanie na wsi.
- 506 „ Łastowiecka Seweryna z Olesią Matkowską z Bossyr osób 2, mieszkanie „pod Białym Orłem“.
- 507 „ Kulmatycka Helena z dzieckiem, żona nauczyc. z Ułaszowa osób 2, mieszkanie u Golewskiego.
- 508 23/7 Nasalski Julian z rodziną, c. k. prof. gimn. z Kołomyi osób 3, mieszkanie „pod Pogonią“.
- 509 „ Kamińska Stanisława z córką i Bolesławem Pikusą, żona kancel. Rady pow. z Gorlic osób 3, mieszk. u P. Smereckiego.

- 510 23/7 Wurm Laizor z 3-giem dzieci, kupiec ze Lwowa osób 4, mieszkanie „pod Różą“.
- 511 24/7 Grapel Sprince z matką 3-giem dzieci i służą, kupcowa z Liska osób 6, mieszkanie u Blimy.
- 512 „ Horowitz Naftali Józef, syn kupca z Fryszta, mieszk. u Blimy.
- 513 „ Schediwy Edmund z żoną i służącym c. k. pułkownik ze Lwowa osób 3, mieszkanie willa „Leliwa“.
- 514 „ Łukasiewicz Eugeniusz, właśc. dóbr z Hańczarów, mieszkanie Dworzec.
- 515 „ Szoldra Julia, nauczycielka z Krzywca, mieszkanie Dworzec.
- 516 „ Skobielski Jan z rodziną i służą, c. k. prof. gimn. z Czerniowiec, mieszkanie willa Zofii.
- 517 „ Wisłocka Wiktorya, córka radcy dworu z Czerniowiec, mieszkanie willa Zofii.
- 518 „ Zajączkowska Helena nauczycielka ze Lwowa, mieszk. willa Zofii.
- 519 „ Ks. Paulin Fedorowicz Przeor Paulinów z Krakowa, mieszkanie „pod Opatrznością“.
- 520 „ Malinowski Piotr nauczyciel gimn. ze Lwowa, mieszk. u Smereckiego.
- 521 „ Rabnerowa Róża, kupcowa ze Lwowa, mieszkanie u J. Niemczyka.
- 522 „ Markowski Tomasz, prof. i lekarz weteryn. ze Lwowa, mieszkanie w Rymanowie.
- 523 24/7 Ressimille Franciszka z Kijowa (Rosya), mieszkanie Dworzec.
- 524 „ Rosenblum Anna z rodziną i służą, żona kupca z Krakowa osób 6, mieszkanie „pod Różą“.
- 525 25/7 Blaustein Betti z matką 2-giem dzieci i służą, żona kasyera ze Lwowa osób 5, mieszkanie u P. Smereckiego.
- 526 „ Welfeld Mindel kupcowa z Sanoka, mieszkanie barak izraelski.
- 527 „ Bryła Paweł z rodziną, prof. gimn. ze Stanisławowa osób 4, mieszkanie „pod Globusem“.
- 528 „ Ziembicki Aleksander z 2-ma córkami i służącą, emerytowany c. k. Starosta z Krakowa osób 4, mieszkanie „pod Globusem“.
- 529 „ Kleinerowa Zofia z synem, żona nadinżyn. ze Lwowa osób 2, mieszkanie „pod Opatrznością“.
- 530 „ Kadyjowa Janina z 2-giem dzieci i służącą ze Lwowa osób 4, mieszkanie „pod Opatrznością“.
- 531 „ Janowski Józef Kajetan architekt cywilny ze Lwowa, mieszkanie „pod Opatrznością“.

Razem rodzin 92 osób 283

Do tego suma list poprzednich rodzin 439 osób 1090

Ogólna ilość od 20. maja do 25. lipca rodzin 531 osób 1373

Fabryka wózków dla dzieci,
koszów do podróży, mebli bambusowych, łozowych
i wszelkich artykułów koszykarskich

A. Koniewicza

Lwów, ul. Akademicka 5

poleca po nadzwyczajnie tanich cenach

Wózki dla dzieci znakomitego wykończenia
od zł. 8-50.

KOSZE DO PODRÓŻY

bardzo silnie zrobione w wszystkich możliwych wielkościach
po zł. 2, 2-50, 2-75, 3-50 do zł. 6.

Kosze objane ceratą

z bardzo silnymi ramkami od zbr. 6-50 i wyżej.

KOSZE POD KWIATY od zł. 150.

STOLIKI Z PŁYTĄ MAJOLIKOWĄ po 90 ct.

Meble ogrodowe

STOŁY, KANAPY, FOTELE, KRZESŁA, TABORETY
po cenach bajecznie tanich.

Koszyki różnego rodzaju

Cenniki *illustrowane* darmo.

MAGAZYN

firmy

KAUCZYŃSKI & OBERSKI

ul. Karola Ludwika 7 — Lwów. Filja Halicka 6

otrzymał najnowsze

LAWN-TENNISY

z Nowego Yorku i Londynu

ZNAKOMITE RAKIETY

po zł. 3-50, 4, 5, 6-50, 7-50 i wyżej.

Siatki, Piłki, Taśmy gumowe, Zegary i t. p.

KOMPLETNE TENNISY

po złr. 25—, 28—, 35—, 45— i wyżej.

*Dostarczamy tennisy do wszystkich towarzystw sportowych,
miejsc kąpielowych i do klubów oficerskich.*

Krokiety — Serso — Piłki — Cele

i wiele innych gier towarzyskich.

Polecamy praktyczne artykuły na

— TOMBOLE —

w wyborze olbrzymim, po cenach niezwykle tanich.

Karty na tombole, na składzie 50.000 sztuk.

OGNIE SZTUCZNE

niezawodne wykonaniu.

Lampiony i balony powietrzne.

NOWOŚCI w towarach galanteryjnych i zabawkach
dzieciennych.

Cenniki na żądanie darmo.